

860 METRÓW METRA WIĘCEJ

Warszawskie metro wydłużyło się o 860 m i liczy obecnie 17,960 km. Wczoraj o godz. 15.02 na stację Marymont wjechał pierwszy pociąg z pasażerami i oficjelami.



Fot. Damian Ruciński

Stacja Marymont znajduje się przy skrzyżowaniu Słowackiego i Popielewskiej, obok Hali Marymonckiej. Będzie z niej korzystać ok. 25 tys. pasażerów dziennie (z Centrum – blisko 50 tys., z Placu Wilsona – 40 tys.). Koszt budowy prowadzonej przez Warbud SA od 9 kwietnia 2005 r. do 21 listopada br. wyniósł 57 mln zł brutto. Hala peronowa jest utrzymana w kolorze niebieskosrebrzystym, do wykończenia wnętrza użyte zostały: granit, stal węglowa malowana na kolor srebrny, szkło, aluminium oraz stal ocynkowana. Stacja ma trzy wejścia: od strony Armii Krajowej (z windą, szerokimi schodami, parą schodów ruchomych), od Popielewskiej (w miejscu dawnego wejścia do przejścia podziemnego od strony Hali Marymonckiej) i od korytarza pod ulicą Słowackiego z drugiej strony ulicy. Na stacji będą cztery punkty handlowe o pow. ok. 30 mkw. każdy.

Bliisko 18 km metra to – jak na europejską metropolię – wynik niezbyt imponujący w porównaniu nie tylko z Londynem (408 km), Paryżem (221 km), czy Berlinem (144 km), lecz również z Pragą (55 km), Wiedniem (62 km), czy Budapesz-

tem (32 km). Ale jeśli od rozpoczęcia budowy w 1983 r. powstawało 130 m metra rocznie, to nowe 860 m cieszy. – To dla warszawiaków miły prezent świąteczno-noworoczny. Zwłaszcza że za 10 miesięcy ma być gotowa kolejna stacja, a w pierwszej połowie 2008 r.

cały białeński odcinek do Młocin – powiedział wiceprezydent Jacek Wojciechowicz.

Pracownicy metra nazwali nową stację zaprojektowaną przez arch. Zdzisława Kustrzewę i prof. Mirosława Duchowskiego z ASP „katedrą”. Ze względu na wrażenie prze-

strzenności i dużą liczbę filarów. Uwagę zwraca ogromny (35 x 3,43 m) rysowany czarną kreską na białym tle mural Karola Radziszewskiego „Warszawa”.

Marymont ma, do czasu uruchomienia Słodowca, poważną wadę: ponieważ pociągi nie mogą tu zawracać, trzeba korzystać z kursującego wahadłowo co 15 min. pociągu do pl. Wilsona, a tam się przesiąść. Ponieważ zatrzymuje się on na tym samym torze co pociąg do centrum, pasażerowie są nieco zdezorientowani. Mimo zainstalowania nowego systemu informacji wizualnej, pokazującego m.in. czas pozostający do przyjazdu kolejnego składu (dotychczas od odjazdu poprzedniego). Na Marymoncie nie wszyscy wiedzą, że stoi on tu kilka minut. Wczoraj wiceprezydent Wojciechowicz usłyszał kilka gorzkich słów, od pasażerki przekonanej, że pociąg czeka na niego nie licząc się z chcącymi jechać pasażerami. (PC)